

Interpelacja

(nr 21430)

do ministra zdrowia

w sprawie usług fizjoterapeutycznych

Szanowny Panie Ministrze! Z badań Stowarzyszenia Fizjoterapia Polska wynika, iż nawet połowa pacjentów cierpiących na bóle kręgosłupa korzysta w pierwszej kolejności z medycyny alternatywnej. Zamiast do profesjonalnych fizjoterapeutów trafiają do pseudoterapeutów i znachorów – osób bez wykształcenia medycznego, bez doświadczenia i podstawowej wiedzy o anatomii, jednostkach chorobowych. Skutki takich zabiegów nie tylko opóźniają rozpoczęcie właściwej terapii, ale mogą być katastrofalne dla pacjenta. W mediach ujawniane są przypadki, gdzie zabiegi wykonywane przez domorosłych masażyстів doprowadzają nawet do paraliżu. Takim przypadkiem jest K. W., która jest sparaliżowana. Doznała rozległego udaru po tym, gdy masaż wykonała jej pseudofizjoterapeutka. Ta historia dowodzi, jak bardzo w Polsce potrzebne są przepisy regulujące pracę osób zajmujących się rehabilitacją.

Takie przypadki powinny być przestrogą przed nierozważnym korzystaniem z usług fizjoterapeutów, którzy masowo ogłaszają się w sieci. Najczęściej nie posiadają oni żadnych kwalifikacji. Czasem na ich ścianach wiszą dyplomy, które są sfabrykowane lub potwierdzają ukończenie kilkudniowego, internetowego kursu. Są tacy, którzy tłumaczą, że masować nauczyli się pod okiem dalekowschodniego mistrza. Tymczasem na studiach przyszły fizjoterapeuta musi przejść tysiące godzin zajęć.

Chorzy często szukają pomocy u hochsztaplerów, bo są zdesperowani. Gdy słyszą diagnozę, która brzmi jak wyrok, tracą rozsądek. Do pseudofizjoterapeutów udają się też ci, którzy wymagają natychmiastowej rehabilitacji. Jednak kolejki do specjalistów są tak długie, że zwyczajnie zaczynają szukać prywatnych gabinetów.

W Polsce jest ok. 60 tys. fizjoterapeutów, którzy mają uprawnienia, i ok. 32 tys. prywatnych praktyk. Przy rejestracji gabinetu nie jest wymagany żaden dokument potwierdzający kwalifikacje. Praca w nim nie jest w żaden sposób kontrolowana. A ilu takich pseudospecjalistów działa na naszym rynku, tego nikt dokładnie nie wie. Trzeba też pamiętać, że korzystający z usług oszustów nie mają możliwości dochodzenia roszczeń. Zwykle podpisują umowę, w której godzą się na procedury stosowane w ramach terapii, co utrudnia dochodzenie odszkodowania na drodze cywilnej. Taki stan rzeczy jest wynikiem braku ustawy o zawodzie fizjoterapeuty.

Panie Ministrze! Nawiązując do wcześniejszej interpelacji (nr 20235) w sprawie ustawowego uregulowania zawodu fizjoterapeuty i innych zawodów medycznych, po raz kolejny zwracamy uwagę na pilną potrzebę ustawowego uregulowania tej sprawy. Dlatego zapytujemy o rzeczywiste zamiary realnego przedstawienia rządowego projektu oczekiwanej ustawy.

Z poważaniem

Posel Józef Lassota

oraz grupa posłów

Warszawa, dnia 27 września 2013 r.